



Grubczyckie i legendy w komiksach i

głosach



Rycerz rabuś z Branic

Przed wieloma wiekami mieszkał w Branicach pewien rycerz. Mieszkał w ogromnym zamku z wieżą. Zamek otoczony był wysokim murem, porośniętym zaroślami, a przy bramie wjazdowej do zamku stała uzbrojona straż. Zamek posiadał długie na dziesiątki kilometrów podziemne korytarze, które łączyły go z dwoma innymi zamkami, Cvilinem i Lichten w Czechach, a one również należały do rycerza. Korytarze tych zamków stanowiły schronienie i drogę ucieczki. Razem z rycerzem mieszkali jego wspólnicy. Napadali na przejeżdżających kupców i podróżnych. Nie liczyli się z tym, czy są to bogaci czy biedni ludzie, napadali na wszystkich. Bogatym odbierali mienie, biednych zaś wtrącali do wieży głodowej, w której ich trzymali tak długo, dopóki rodzina nie złożyła okupu. Często tacy ludzie umierali w tej wieży z głodu. Jęki konających ludzi słychać było w całej okolicy. Nikt jednak nie był w stanie pomóc ofiarom rabusia, ponieważ

wieża była bardzo wysoka i pilnowana przez strażę.

Po wielu latach, gdy zamek uległ zniszczeniu, pod gruzami znaleziono wiele szkieletów biednych zagłodzonych ludzi, których rodzina nie była w stanie wykupić od okrutnego rycerza-rabusia. Zły rycerz-rabuś zginął podczas napadu na królewski orszak, który zatrzymał się po to, aby napoić konie. Zabiła go strzała z łuku czeskiej królowny. Towarzysze rycerza widząc, że ich przywódca skończył, wymordowali wszystkich podróżnych, a królownę zabrali do zamku.

Czasami duchy królowny i podróżnych wraz z duchami ludzi, których zagłodzono w wieży, przechodzą przez rzekę, aby odejść z ziemi, która została przez nie przeklęta.